

Pierwszy dzień tygodnia na rynku walutowym przebiegł w wyjątkowo spokojnej atmosferze. Zamknięte rynki w USA oraz Wielkiej Brytanii skutecznie ograniczyły handel na forexie. Dziś inwestorzy powracają do gry, dlatego zmienność powinna być zdecydowanie większa.

Tymczasem Unia Europejska pracuje nad drugim pakietem pomocowym dla Grecji. Prace nad pakietem pomocowym nabrały tempa po tym, jak w poprzednim tygodniu Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) zasugerował, że może nie wypłacić swojej piątej części pomocy finansowej dla Grecji.

Na rynku pojawiły się pogłoski, że kraj ten nie spełnia żadnego z wyznaczonych mu celów fiskalnych. To oznaczałoby, że Grecji nie zostanie wypłacona kolejna transza pomocy. Jednak, przedstawiciele greckich władz, a także MFW zaprzeczyli tym doniesieniom.

Nowe porozumienie ws. pomocy dla Grecji zakładałoby nie tylko 30-35 mld EUR dodatkowej pomocy finansowej, ale również bezprecedensową interwencję w grecką gospodarkę. Kraje Strefy Euro miałyby nadzorować proces pobierania podatków oraz prywatyzację.

Poniedziałkowa sesja na rynku EUR/USD nie przyniosła żadnych rozstrzygnięć. Handel ożywił się dopiero późnym wieczorem, gdzie byki przystąpiły do ataku, przebijając tym samym ważny poziom oporu na wysokości 1,4340. Taki incydent jest pozytywnym sygnałem dla obozu byków. Świadczy to o większych zamiarach ze strony popytowej. Taka tendencja powinna się utrzymać w ciągu kolejnych godzin handlu. W związku z tym, należy oczekiwać wzrostu notowań pary walutowej do 1,4560. Linia obrony znajduje się w rejonie 1,4260.

Podobny rozwój sytuacji może wystąpić w przypadku pary GBP/USD, gdzie również znajdujemy się nad ważnym poziomem oporu 1,6450. To może być kartą przetargową dla strony popytowej, aby pociągnąć kurs na wyższe poziomy (1,6720). W pierwszej połowie sesji może wystąpić korekta spadkowa (max. 1,6450). W odległej perspektywie, należy spodziewać się przewagi ze strony byków i wzrost notowań pary walutowej w rejon 1,6720.

Na rynku USD/JPY, jen mocno traci na wartości. Jest to reakcja inwestorów na wiadomość agencji Moody's, która umieściła rating Japonii na liście obserwacyjnej z możliwością jego obniżenia w przyszłości. Krok taki podyktowany jest obawami o perspektywy tamtejszej gospodarki i słabe postępy w zakresie obniżania długu publicznego. Obecnie sytuacja powinna wracać do normy i wystąpienie spadku notowań jest realne. W przyszłości okaże się, czy opór 81,50 zostanie sforsowany. Dopóki znajdujemy się pod oporem 81,50, dopóty możliwy jest powrót do spadku kursu. W przeciwnym wypadku, gdy opór – 81,50 zostanie przekroczony, to realny będzie wzrost kursu do 82,20.

Na rynku USD/CHF sytuację nadal kontrolują niedźwiedzie, które sukcesywnie obniżają notowania pary walutowej. Kolejne wsparcie 0,8560 zostało przełamane, co stanowi negatywny sygnał dla byków. Dlatego w dłuższym horyzoncie czasowym to podaż będzie dyktować warunki na parkiecie i pojawienie się nowych minimów w najbliższych sesjach jest realne.

Z kolei sytuacja na rynku USD/PLN dominację ponownie przejmują podaż. Po wystąpieniu lokalnej korekty wzrostowej, dziś należy spodziewać się większej aktywności ze strony podaży, co może skutkować spadkiem notowań pary walutowej. Wsparcie 2,7660 zostało przełamane, dlatego w dłuższej perspektywie możliwa jest dominacja niedźwiedzi. W konsekwencji realny jest spadek notowań pary walutowej do 2,7280

Również na rynku EUR/PLN powinna się utrzymać presja ze strony podaży. Warto zwrócić uwagę na wsparcie 3,9550. Prawdopodobnie w tym kierunku będzie zmierzać kurs pary walutowej. Jeżeli zejdziemy pod tym poziomem to możemy spodziewać się kontynuacji spadku notowań do 3,9380.

Krzysztof Wańczyk FTS Capital Group